

Sygn. akt III Ca 907/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca)

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku K. M. (1)

przy uczestnictwie Skarbu Państwa – Starosty Powiatu (...), C. P., Z. M., R. M., J. M., A. M. (1), M. P. (1), J. J. A. P. (1), M. P. (2), A. M. (2),

o zmianę postanowienia Sądu Powiatowego w Nowym Targu Wydział Zamiejscowy w Zakopanem z dnia 6.09.1961 r. sygn. akt I Ns 823/60 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. M. (1)

na skutek apelacji M. P. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 30 czerwca 2011 r., sygn. akt I Ns 11/09

p o s t a n a w i a :

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Zakopanem do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 907/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30.06.2011r. (sygn. akt I Ns 11/09) Sąd Rejonowy w Zakopanem zmienił postanowienie Sądu Powiatowego w Nowym Targu Wydział Zamiejscowy w Zakopanem z dnia 6.09.1961r. sygn. akt I Ns 823/60 w ten sposób, iż stwierdził, że spadek po M. M. (1), córce F.i K., zmarłej 25.11.1948r. w C., ostatnio stale zamieszkałej w C.na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 24.06.1948r. nabył S. M.(pkt I) oraz koszty postępowania wzajemnie zniósł (pkt II).

Sąd ustalił, że spadkodawczyni M. M. (1) była właścicielką willi przy ul. (...) (uprzednio (...)) w Z.zwanej (...), w której zamieszkiwała do czasu wysiedlenia jej w 1945r. W późniejszym okresie M. M. (1) mieszkała u adwokata D.i swojej rodziny w C., gdzie zmarła w 1948r. jako bezdzietna wdowa. Od 1945r. w (...) zamieszkała rodzina S.oraz M.. Ostatni z wymienionych utrzymywali ze spadkodawczynią kontakty aż do jej śmierci. M. M. (1) w dniu 24.06.1948r.

sporządziła własnoręczny testament, w którym do całości spadku jako wyłącznego spadkobiercę powołała S. M., syna B. i M., urodzonego (...)i zmarłego w 1949r. bezdzietnie w Anglii. S. M. był wojskowym, synem B. M. (1), stryjecznego pradziadka świadka B. M. (2) (błędnie nazywanego w uzasadnieniu B.), a pasierbem spadkodawczyni, który nie miał rodzeństwa ani innych spadkobierców ustawowych z kręgu rodziny.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 6.09.1961r. (sygn. akt I Ns 823/60) Sąd Powiatowy w Nowym Targu Wydział Zamiejscowy w Zakopanem stwierdził nabycie spadku po M. M. (1) zmarłej 25.11.1948r. w C. na rzecz spadkobierców ustawowych I. D. w 1/4, A. P. (2) w 1/4, Z. P. w 1/12, K. M. (2) w 1/12, L. J. w 1/12 oraz M. F. w 1/4. Uczestnicy postępowania: C. P., Z. M., R. M., J. M., A. M. (1), K. D., M. P. (1), J. J. A. P. (1), M. P. (2), A. M. (2) są spadkobiercami M. F., I. D., A. P. (2), Z. P., K. M. (2) i L. J..

Wyrokiem z dnia 24.08.2006r. (sygn. akt I C 143/06) Sąd Rejonowy w Zakopanem nakazał K. M. (1) zamieszkałemu w (...) w Z., aby opróżnił z rzeczy i osób jego prawa reprezentujących oraz wydał K. D. wszystkie pomieszczenia w budynku położonym w Z. przy ul. (...), oprócz suteryn o charakterze mieszkalnym. Wnioskodawca podjął działania w celu ustalenia stanu prawnego w/w nieruchomości i w tym celu poprzez internet nawiązał kontakt z B. M. (2), który po spotkaniu z wnioskodawcą w 2009r. przekazał mu przedmiotowy testament listem poleconym wraz z kopiami listów ojca i dziadka.

W skład spadku po M. M. (1) wchodzi nieruchomość położona w Z. przy ul. (...) ((...)), w której obecnie mieszka wnioskodawca.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż krąg spadkobierców ustalony postanowieniem Sądu z dnia 6.09.1961r. nie odpowiada rzeczywistemu stanowi faktycznemu i prawnemu, bowiem spadkodawczyni pozostawiła testament, w związku z czym na podstawie art. 29 dekretu z dnia 8.10.1946r. - Prawo spadkowe, całość spadku po M. M. (1) dziedziczyć powinien powołany w testamencie S. M. i tak też orzekł.

Powyższe postanowienie zaskarżyły uczestniczki K. D. i M. P. (1) apelacją, w której zarzuciły naruszenie art. 679 § 2 k.p.c. przez prowadzenie sprawy na wniosek K. M. (1) niebędącego zainteresowanym w sprawie oraz inne uchybienia procesowe mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a także niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujące wniosły o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę przez oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Ponadto apelujące wniosły o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność autentyczności przedstawionego w sprawie testamentu.

W trakcie postępowania uczestniczka K. D. zmarła, zaś jej następcą prawnym na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 9.02.2012r. (sygn. akt VI Ns 949/11/s) jest apelująca M. P. (1).

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, bowiem w sprawie zachodzą podstawy do uchylenia zaskarżonego postanowienia z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Niniejsza sprawa dotyczyła zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku otwartego w 1948r., dlatego też do jej oceny zastosowanie będą miały przepisy dekretu z dnia 8.10.1946r. - Prawo spadkowe, Dz.U.1946.60.328 (zwanym dalej Dekretem), bowiem pomimo jego formalnego uchylenia przez Kodeks cywilny z 1964r., do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy (w niniejszej sprawie z 1948r.), zaś do testamentów

stosuje się, jeżeli chodzi o zdolność osób, o formę i o wady oświadczenia woli, prawo obowiązujące w chwili złożenia tych oświadczeń (w niniejszej sprawie z 1948r. - art. LI i LII § 2 ustawy z dnia 23.04.1964r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, Dz.U.1964.16.94). W odróżnieniu od obowiązujących w niniejszej sprawie - zgodnie z powyższą zasadą - przepisów prawa materialnego z poprzedniego stanu prawnego, do samego postępowania zastosowanie będą miały obecnie obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania cywilnego z 1964r.

W regulacji z 1948r. przewidziane są dwa rodzaje dziedziczenia – ustawowe i testamentowe (art. 15 § 1 Dekretu). Dziedziczenie testamentowe wypiera dziedziczenie ustawowe (odpowiednio do całości bądź części spadku), które wchodzi w rachubę dopiero wtedy, gdy spadkodawca nie zostawił testamentu, w którym ustanowił spadkobiercę (całości bądź części spadku), albo gdy wszyscy spadkobiercy (odpowiednio tylko jeden lub niektórzy z nich) powołani do spadku w testamencie nie chcą lub nie mogą być spadkobiercami (art. 29 w zw. z art. 15 § 2 i 3 Dekretu). Spadkobierca nabywa spadek z mocy samego prawa z chwilą otwarcia spadku (art. 32 Dekretu). Jednym z rodzajów testamentów przewidzianych przez przepisy Dekretu jest testament własnoręczny, który spadkodawca mógł sporządzić w ten sposób, że napisał go w całości pismem ręcznym, podpisał i zaopatrzył datą, zawierającą dzień, miesiąc i rok sporządzenia testamentu (art. 79 § 1 Dekretu). Nie należy także tracić z oczu art. 97 zd. pierwsze Dekretu, zgodnie z którym ustanawiając spadkobiercę, spadkodawca powinien wskazać osobę mającą dziedziczyć albo przynajmniej w ten sposób ją określić, ażeby po jego śmierci można ją było oznaczyć.

W niniejszej sprawie żądaniem wnioskodawcy K. M. (1) była zmiana prawomocnego postanowienia spadkowego Sądu Powiatowego w Nowym Targu Wydziału Zamiejscowego w Zakopanem dnia 6.09.1961r., zgodnie z którym spadek po M. M. (1) zmarłej 25.11.1948r. w C. nabyli spadkobiercy ustawowi: I. D. w $\frac{1}{4}$, A. P. (2) w $\frac{1}{4}$, Z. P. w $\frac{1}{12}$, K. M. (2) w $\frac{1}{12}$, L. J. w $\frac{1}{12}$ oraz M. F. w $\frac{1}{4}$. Zmiana taka jest możliwa, jeżeli zostanie stwierdzone (w sądowym postępowaniu nieprocesowym przeprowadzonym zgodnie z przepisami Rozdziału 8, Działu IV, Tytułu II Kodeksu postępowania cywilnego), że osoba/osoby, które uzyskały stwierdzenie nabycia spadku, nie są spadkobiercami, lub ich udział w spadku jest inny niż stwierdzony (art. 679 § 1 k.p.c.). Legitymowanym do wszczęcia powyższej procedury jest każdy zainteresowany (art. 679 § 1 k.p.c.), którym jest osoba mająca w tym interes prawny (art. 510 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1025 § 1 k.c.).

Zgodnie z powyższym pierwszą i niejako wstępną przesłanką dopuszczalności wszczęcia postępowania o zmianę stwierdzenia nabycia spadku powinien być interes prawny wnioskodawcy w zmianie tego postanowienia, który z racji swojego warunkowego charakteru wszczęcia takiego postępowania powinien być już wykazany przez wnioskodawcę w piśmie inicjującym postępowanie.

Sąd Rejonowy nie podał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia dla czego uznał iż wnioskodawca jest zainteresowany w żądaniu zmiany postanowienia spadkowego po M. M. (1) skoro nie jest jej spadkobiercą, niemniej jednak z treści wniosku zdaje się wynikać, że wnioskodawca taki przymiot posiada skoro tam mieszka i powołuje się na ewentualne nakłady, które miał w tej nieruchomości czynić. Wniosek o wszczęcie postępowania o zmianę postanowienia spadkowego może zgłosić każdy zainteresowany, a więc osoba, która jest legitymowana do złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, a taką jest każdy z tych praw dotyczy wynik postępowania. Ustalenie prawnego spadkobiercy przez Sąd może mieć wpływ na prawa wnioskodawcy w zakresie jego ewentualnych roszczeń o zapłatę. Najpoważniejszym jednak uchybieniem popełnionym przez Sąd I instancji podczas rozpatrywania niniejszego sprawy okazał się brak rozpoznania istoty sprawy, co miało miejsce wskutek naruszenia przez Sąd szeregu przepisów proceduralnych dotyczących omawianej instytucji.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że badanie, kto jest spadkobiercą, Sąd powinien przeprowadzić z urzędu – jest to jego bezwzględny obowiązek, od którego nie ma wyjątków (art. 670 § 1 k.p.c.). Badanie to dotyczy spadkobierców powołanych do dziedziczenia zarówno z mocy ustawy, jak i na podstawie testamentu. W doktrynie podkreśla się, iż w pierwszym przypadku wystarczające jest ustalenie pokrewieństwa w zakresie wskazanym w przepisach materialnych regulujących ten rodzaj dziedziczenia oraz okoliczności wyłączających poszczególne osoby z dziedziczenia, w drugim natomiast stwierdzenie, czy spadkodawca pozostawił testament, następnie jego otwarcie i ogłoszenie, ewentualne zbadanie zarzutów kwestionujących ważność i skuteczność testamentu, a po ustaleniu spadkobierców powołanych

do dziedziczenia z mocy testamentu - zbadanie okoliczności wyłączających lub ograniczających ich zdolność spadkobrania. Pomimo obowiązku Sądu wynikającego z treści art. 670 § 1 k.p.c., w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku znajdzie odpowiednio zastosowanie art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., gdyż komentowany przepis nie zwalnia uczestników z obowiązku wskazywania dowodów wymaganych do stwierdzenia okoliczności faktycznych, z których wywodzą skutki prawne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21.04.2004r., III CK 420/02, LEX nr 399729).

Ustalenie danych personalnych uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku powinno opierać się na odpisach aktów stanu cywilnego, bowiem zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 29.09.1986r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U.2011.212.1264) akty te stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych; ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Na dowód tego, że określony testamentem S. M. jest tożsamy z pasierbem spadkodawczyni, synem jej męża z jego pierwszego małżeństwa, wnioskodawca powinien zatem przedstawić jego akt zgonu, Sąd zaś powinien (z racji obowiązków wynikających z art. 670 k.p.c.) wezwać go do przedłożenia takiego dokumentu pod rygorem skutków prawnych. Tymczasem Sąd przy ustalaniu tak doniosłego faktu jak osoba spadkobiercy testamentowego oparł się jedynie na zeznaniach wnioskodawcy oraz zainteresowanego w rozstrzygnięciu świadka B. M. (2) (zainteresowanie to wynika chociażby z jego listu skierowanego do wnioskodawcy), nie dążąc w ogóle do weryfikacji tych zeznań poprzez inne dowody. Brak zobowiązania wnioskodawcy do przedłożenia aktu zgonu S. M. lub innych dokumentów urzędowych potwierdzających dane personalne spadkobiercy miało wpływ także na inne sfery prowadzonego postępowania, bowiem w wyniku uzupełnienia dowodów przed Sądem II instancji okazało się, że nie zgadza się data śmierci rzekomego spadkobiercy (1977r., a nie jak twierdził wnioskodawca 1949r.) oraz fakt jego bezdzietności i zawód (S. urodzony w (...)r. miał syna T. i był emerytowanym pracownikiem ochrony). Z kolei z dokumentu urzędowego w postaci zaświadczenia z Centralnego Muzeum (...)w Ł. (k. 411) wynika, że ojcem S. M. był S., a nie jak twierdził K. M. (1)-B., matką zaś nie była M.(M.) z B.M., tylko kobieta o rodowym nazwisku M.. Okazało się zatem że osoba, którą wnioskodawca usiłował przedstawić jako pasierba spadkodawczyni nie jest osobą, na potwierdzenie tożsamości której przedstawiał urzędowe dokumenty, co więcej, fakt posiadania przez męża spadkodawczyni B. M. (1) syna z pierwszego małżeństwa nie został w żaden sposób wykazany, zaś przedstawione dokumenty zaprzeczyły twierdzeniom wnioskodawcy w tym zakresie. Zaniechanie przez Sąd zobowiązania wnioskodawcy przedstawienia aktu stanu cywilnego S., lub w przypadku braku możliwości jego uzyskania jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego jego dane personalne mogło mieć wpływ także na ważność samego niniejszego postępowania. Jeżeli bowiem okazałoby się, że testament jest ważny, a wymieniony w nim S. M. to ta sama osoba co S. M. ur. w (...)r. a zmarły w 1977r. w L., to zachodziła konieczność ustalenia jego rzeczywistych następców prawnych i wezwania ich do udziału w sprawie, bowiem wbrew twierdzeniom wniosku w/w S. M. posiadał co najmniej jednego syna żyjącego w 1977r., zaś art. 669 k.p.c. stanowi, że sąd spadku wydaje postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po przeprowadzeniu rozprawy, na którą wzywa wnioskodawcę oraz osoby mogące wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. Możliwość zatem prowadzenia postępowania w zakresie stwierdzenia nabycia spadku (zmiany postanowienia o stwierdzeniu takiego nabycia) jest możliwa tylko i wyłącznie po wezwaniu wszystkich potencjalnych spadkobierców. Wprawdzie prawa S. M. były reprezentowane przez Skarb Państwa (jako jego ustawowego spadkobiercę w braku krewnych uprawnionych do dziedziczenia z mocy ustawy – art. 27 § 1 Dekretu), to niemniej jednak wykazanie, iż S. M. posiadał syna, prowadziłyby do wniosku, iż Sąd Rejonowy uznał za jego spadkobiercę niewłaściwy podmiot.

Nadmienić należy, iż wątpliwości co do osoby potencjalnego spadkobiercy testamentowego nie pojawiły się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, bowiem już w postępowaniu przed Sądem Rejonowym istniały rozbieżności chociażby co do daty urodzenia rzekomego syna B. M. (1) – wnioskodawca podawał, że jest to rok 1898r., zaś w sporządzonym przez świadka B. M. (2) (nazywanego początkowo J.), którego zeznania były podstawą ustaleń Sądu Rejonowego, drzewie genealogicznym rodziny M. jako data urodzin rzekomego S. widnieje rok 1881. Istnienie syna męża spadkodawczyni z pierwszego małżeństwa zostało ponadto zakwestionowane przez uczestników postępowania – spadkobierców ustawowych M. M. (1), już zatem sam ten fakt powinien spowodować powzięcie przez sąd wątpliwości co do osoby rzekomego spadkobiercy i zobowiązanie wnioskodawcy do przedstawienia takich dokumentów - przede wszystkim urzędowych - które by je usunęły. Sąd zaś nie dość, że tego nie uczynił, to w dodatku dał pełną wiarę

zeznaniami wnioskodawcy oraz B. M. (2) (nie do końca wiarygodnych) i wyrzekł zgodnie z intencją wniosku. Sąd zatem pomimo zaistniałych wątpliwości co do osoby spadkobiercy testamentowego i wbrew swoim obowiązkom wynikającym z treści art. 670 k.p.c., nie podjął działań zmierzających do ustalenia w niniejszym postępowaniu rzeczywistego kręgu spadkobierców po M. M. (1).

Do kognicji sądu w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, ukształtowanej w oparciu o art. 670 k.p.c., należy także ocena ważności testamentu. Odrębne powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest niedopuszczalne, jeżeli interes prawny uzasadniający takie powództwo może być zaspokojony w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku lub w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30.12.1968r., III CZP 103/68, OSNC 1969/5/85). Działanie w zakresie podejmowania odpowiednich kroków przez Sąd w celu ustalenia ważności testamentu własnoręcznego nie jest jednak bezwzględnym obowiązkiem Sądu w każdej sytuacji, a nawet nie ma takiego charakteru w przypadku kwestionowania tej ważności przez uczestnika postępowania. Bowiem jeśli zgłasza on zarzut nieważności testamentu, ale Sąd wątpliwości tych nie podziela (bo uczestnik nie przedstawia na tyle mocnych argumentów, które wpływałyby na ocenę ważności), to brak działania Sądu z urzędu zmierzającego do udowodnienia ważności testamentu nie będzie uchybieniem sądu. Jednakże jeżeli – tak jak w niniejszym wypadku – ważność testamentu została podważona, a uczestnicy podali wiarygodne powody swojego przekonania w tym zakresie i dodatkowo wnieśli o powołanie biegłego grafologa do oceny autentyczności pisma spadkodawczyni w testamencie, to obowiązkiem Sądu było dopuszczenie takiej opinii. Nie mógł się przy tym usprawiedliwiać Sąd brakiem materiału porównawczego (takowy istniał chociażby w formie załączonej kartki i dedykacji na książce z widniejącym pismem spadkodawczyni - przedłożonych przez wnioskodawcę), czy też cofnięciem wniosku dowodowego przez kwestionujących dokument uczestników jedynie z powodu ich przekonania o braku materiału do porównania pisma spadkodawczyni, bowiem w świetle twierdzeń uczestniczki K. D. i zestawieniu ich z nie zawsze znajdującymi potwierdzenie w dokumentach twierdzeniami wnioskodawcy, wątpliwości te były uzasadnione. Przede wszystkim nie miał racji K. M. (1), że M. M. (1) zamieszkała w C. u znajomych rodziny M. dzięki kontaktom jego rodziny, bowiem spadkodawczyni po wysiedleniu z (...) zamieszkała u swojej rodziny i adwokata D., zaś powody dla których po opuszczeniu willi przez wojsko nie wróciła do niej, są niejasne - wnioskodawca twierdzi, że było to niemożliwe z powodów politycznych, zaś jej siostrzenica – uczestniczka K. D. , że przyczyną było natychmiastowe i bezprawne zajęcie willi przez „dzikich” lokatorów – rodzinę S. i właśnie M.. W świetle faktu, iż willa nie została wywłaszczona na rzecz Państwa, a pozostawała przez cały czas formalnie własnością spadkodawczyni, twierdzenia wnioskodawcy w tym zakresie budzą wątpliwości. Poza tym podejrzenia budzą także okoliczności dotyczące samego faktu sporządzenia testamentu oraz wejścia w jego posiadanie przez rodzinę B. M. (2), a następnie przez K. M. (1). Jak twierdzili bowiem – w ocenie Sądu Rejonowego zgodnie - wnioskodawca i świadek B. M. (2), testament miał być sporządzony w C., przechowywany przez adwokata D. do roku 1951, a następnie przekazany dziadkowi B.. Jednakże uczestniczka K. D. twierdziła, że ok. roku 1959 władze Z. poszukiwały spadkobierców M. M. (1) z racji wykonania generalnego remontu (...) i chęci obciążenia jego własności hipoteką, w związku z czym jedna ze spadkobierczyń ustawowych – I. D. (teściowa uczestniczki K. D.) przyjechała do Z. i spotkała się tam m.in. z panem M. z W., którym prawdopodobnie był W. M. - ojciec B. oraz autor załączonego do akt sprawy listu z 25.03.1949r. Fakt wizyty ojca w Z. po śmierci spadkodawczyni, potwierdził B. M. (2). Skoro rodzina M. była w posiadaniu przedmiotowego testamentu już od kilku lat, a przedmiotem rozmów były sprawy spadkowe, to wydaje się być nielogicznym brak przedstawienia tego testamentu przez W. M. na owym spotkaniu, a przynajmniej brak jakiegokolwiek wzmianki o nim, tym bardziej że 2 lata później przeprowadzono postępowanie spadkowe po M. M. (1), w którym stwierdzono fakt dziedziczenia ustawowego po niej. Niejasne są także motywy, dla których rodzina M. tak długo utrzymywała w tajemnicy istnienie „testamentu” oraz powody, dla których B. M. (2) jednak zdecydował się go ujawnić po prawie sześćdziesięciu latach od wejścia w jego posiadanie przez rodzinę M..

Wątpliwości budzi także podpis spadkodawczyni na testamencie, a konkretnie użycie nazwiska J. bowiem M. M. (1) nie posiadała drugiego nazwiska (żaden dokument o tym nie świadczy) oraz nigdy się nim nie posługiwała. Na żadnym z załączonych do sprawy dokumentów prywatnych spadkodawczyni nie podpisała się tym nazwiskiem, pojawia się ono jedynie w przypadku określenia męża spadkodawczyni bądź jego rodziny. Brak wiedzy najbliższej rodziny spadkodawczyni o rzekomym synu jej męża z pierwszego małżeństwa oraz brak określenia w testamencie jego

stosunku (powinowactwa czy też stosunku osobistego), choć nie przesądza o nieważności tego zapisu, to w świetle okoliczności sprawy także powinno wzbudzić czujność Sadu Rejonowego.

Powyższe prowadzi do wniosku, że istniały uzasadnione wątpliwości zarówno co do ważności samego testamentu, jak i co do osoby potencjalnego spadkobiercy, do wyjaśnienia których Sąd Rejonowy nie wykorzystał wszystkich przysługujących mu uprawnień (w tym przeprowadzenia dowodu z przesłuchania występujących w sprawie uczestników, którzy zechcieliby zeznawać) i to pomimo ciężącego na nim ustawowego obowiązku działania w tym zakresie z urzędu. Dokonane przez Sąd I instancji uchybienia próbował naprawić Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym, korzystając z jego kontynuatorskiego postępowanie pierwszoinstancyjne charakteru, jednakże w świetle powziętych w wyniku ujawnienia nowych faktów w postępowaniu odwoławczym wątpliwości, zwłaszcza w zakresie osoby spadkobiercy, Sąd Okręgowy uznał, iż doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Rejonowy naruszając dyspozycje art. 670 k.p.c. nie poczynił bowiem wystarczających kroków w celu zbadania kręgu spadkobierców, a taki jest przecież główny cel postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy – mając na względzie zwarte w niniejszym uzasadnieniu uwagi – podejmie czynności zmierzające do ustalenia tożsamości osoby wymienionej w przedmiotowym testamencie (w szczególności ustalenia, czy jest on osobą tożsamą ze S. M., o którym mówi akt zgonu załączony na k. 398) i jego następców prawnych, a po skompletowaniu pełnego kręgu uczestników podejmie czynności zmierzające do ustalenia autentyczności testamentu. W tym celu zobowiąże wnioskodawcę do przedłożenia dokumentów urzędowych pozwalających określić dane personalne S. M. urodzonego w (...)r. (np. akt urodzenia, akt małżeństwa, inne dokumenty), ewentualnie po wykluczeniu możliwości jego dziedziczenia na podstawie testamentu, do przedłożenia dokumentów pozwalających ustalić tożsamość osoby wymienionej w testamencie jako spadkobierca, ponadto przesłucha uczestników na okoliczności wywodzone przez nich w pismach procesowych (niekorzystną okolicznością dla ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego jest śmierć uczestniczki K. D., która posiadała najwięcej informacji na temat spadkodawczyni) oraz po wezwaniu wszystkich zainteresowanych w sprawie przeprowadzi dowód z opinii biegłego grafologa.

(...)